

Rok generalnych porządków w gospodarce materiałowej

Omówienie referatu P. Jaroszewicza

Przedłożony pod obrady plenum rządowy program efektywnego wykorzystania zasobów surowcowych i materiałowych stanowi kolejne ogniwo w intensywnie prowadzonych przez kierownictwo partii i rząd działaniach dla przyspieszenia rozwoju i unowocześnienia naszej gospodarki.

W latach 1966-1970 produkcja przemysłowa wzrosła o około 47 proc. a zużycie materiałów, paliw, energii i surowców do jej wytworzenia o ponad 43 proc. Wskazuje to na niewystarczający postęp w zmniejszaniu materiałochłonności produkcji. W okresie tym wystąpiło jednocześnie niekorzystne zjawisko szybszego wzrostu zasobów, który wyprzedził wzrost produkcji i do chodu narodowego.

Modernizując gospodarkę dążyć do zmniejszenia zużycia materiałów na jednostkę produkcji oraz do zastępowania drogich i deficytowych surowców naturalnych. Powodzenie naszej polityki surowcowej zależy od wsparcia ze strony zaplecza naukowo-technicznego. Jest ono nadal niewystarczające. Wiele surowców i materiałów musimy importować. Ich wykorzystanie jest jednak często nieefektywne, bo wyroby z nich produkowane są niezaadko przestarzałe i materiałochłonne.

W 1973 r. na import ten przeznaczamy ponad 9,5 miliardów zł.

Nowe pomieszczenia dla zakładów AM

Akademia Medyczna w Poznaniu przystąpi w tym roku do budowy pawilonów dla kilku zakładów, które obecnie zajmują pomieszczenia, nie nadające się do celów dydaktycznych. Połączone ze sobą pawilony mają powstać na zapleczu Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji przy ul. Dzierżyńskiej, a przeznaczone będą dla Zakładów: Toksykologii, Nauki o Środkach Spożywczych i Biochemii oraz Instytutu Medycyny Społecznej. Rola zakładów w zakresie ochrony środowiska oraz współpracy z przemysłem, zwłaszcza spożywczym, jest ogromna. Dlatego też zapewnienie tym placówkom na leżących warunków lokalowych stało się sprawą pilną.

Wykonawcą prac ma być przedsiębiorstwo podległe Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego. Pawilony bowiem budowane będą z elementów prefabrykowanych, których produkcja zajmuje się jedno z przedsiębiorstw znajdujących się w łonie ZBR.

Budowa nowych obiektów dla Akademii Medycznej ma być realizowana za społeczne pieniądze — z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. W tych dniach zapadnie w tej sprawie ostateczna decyzja, jak również rozstrzygnięte zostanie, na co przeznaczone będą w tym roku społeczne fundusze, przekazane przez społeczeństwo Wielkopolski. (a)

HUMOR I SATYRA



— Proszę zająć miejsce.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruzsona

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 27 II 1973 Nr 49 (9021)

da zł dewizowych, czyli o 17 proc. więcej niż w 1972 r. W tej sytuacji racjonalne wykorzystanie zasobów surowców i materiałów, zwłaszcza z importu, wysuwa się na czoło zadań gospodarczych.

Jedną z dróg poprawy gospodarki materiałowej jest wprowadzanie postępowych, nowoczesnych technologii produkcji i stosowanie nowych rozwiązań konstrukcyjnych, które obniżając wartość wsadu materiałowego podnoszą zarazem walory użytkowe wyrobów.

W bieżącym pięcioletniu powinniśmy osiągnąć obniżkę kosztów materiałowych w przemyśle o około 40 miliardów zł. Zadanie to w połowie zostało wykonane już w ciągu 2 lat. Pozytywne w sumie tendencje, które wystąpiły w latach 1971-1972 powinny być utrwalone, a zadania w tej dziedzinie na lata 1973-1975 odpowiednio zwiększone.

W obecnym planie 5-letnim założyliśmy także znaczne obniżenie tempa przyrostu zapasów w gospodarce. W ciągu 2 lat przyrost zapasów w przemyśle wyniósł około 15 proc., przy wzroście produkcji o blisko 20 proc., a w budownictwie o około 20 proc. przy wzroście produkcji o ponad 25 proc. Są to na ogół korzystne relacje.

Osiągnięty postęp zarówno w obniżce kosztów materiałowych, jak i w zmniejszeniu tempa przyrostu zapasów, nie może nas jednak zadowalać. Wiele naszych wyrobów jest za ciężkich i technicznie przestarzałych. Nieprzebrane są normy zużycia materiałów. Za dużo mamy odpadów i często nie potrafimy ich racjonalnie zagospodarować. Jest jeszcze wiele przypadków marnotrawstwa surowców i materiałów. Poważne straty powoduje brakorobstwo, które w 1971 r. tylko w przemyśle kosztowało gospodarkę narodową ponad 10 mld zł. Wciąż występuje zjawisko chomikowania surowców i materiałów, powstają za pasy ekonomicznie nieuzasadnione.

Zapoczątkowaliśmy dopiero porządkowanie gospodarki materiałowej. Musimy więc pilnie podjąć w tej dziedzinie większe zadania. Na czoło programu wysuwa się poprawa efektywności zużycia surowców i materiałów o kluczowym znaczeniu dla gospodarki.

Należą do nich przede wszystkim paliwa, których zużycie jest w naszej gospodarce wysokie. Za podstawowy kierunek w tej dziedzinie uważamy zmniejszenie zużycia paliwa w produkcji energii elektrycznej.

Zakładamy w latach 1973-1975 osiągnięcie w przedsiębiorstwach resortu budownictwa oszczędności 900 tys. — 1 mln ton cementu i około 48 tys. ton wyrobów hutniczych. Specjalną wagę przywiązujemy przy tym do szerszego stosowania tworzyw sztucznych. Rewizja metod obliczeniowych konstrukcji i nowoczesne projektowanie, unifikacja i typizacja elementów prefabrykowanych — to również ważne kierunki działania.

Ważnym zagadnieniem jest pełniejsze i kompleksowe zagospodarowanie surowców odpadowych, kopalni towarzyszących i odpadów mineralnych, takich jak popioły, żużle, odpady z hald górniczych i hutniczych.

W 1973 r. na wytworzenie całego produktu globalnego o wartości około 2 bilionów 600 miliardów zł zużyjemy surowców, materiałów, paliw i energii za 1 bilion 300 miliardów zł, w tym w przemyśle za około 880 mld zł. Dlatego zadanie racjonalnego wykorzystania surowców i materiałów stawiamy przed całą gospodarką, jako zadanie pierwszoplanowe.

NPG na 1973 r. zakłada obniżenie kosztów materiałowych w przemyśle o 0,8 proc. oraz w budownictwie o 0,4 proc. Są

to zadania niewystarczające. Przemysł powinien uzyskać w br. obniżkę kosztów materiałowych o 1,3-1,5 proc. tj. o 11-13 mld zł. W pozostałych działach gospodarki powinniśmy zapewnić podobne zmniejszenie kosztów materiałowych produkcji.

Zwracamy się z apelem do załóg i kadry kierowniczej wszystkich zakładów pracy, do działaczy politycznych i gospodarczych, aby rok 1973 uczynić rokiem generalnych porządków w gospodarce materiałowej.

W bieżącym planie 5-letnim założyliśmy zasadnicze zmniejszenie tempa przyrostu zapasów w stosunku do dynamiki wzrostu produkcji. W stosunku do NPG na 1973 r. przemysł powinien zmniejszyć w br. przyrost zapasów do 5,6 proc., tzn. z około 18 na 16 miliardów złotych. Trzeba więc odpowiednio zmienić umowy o dostawach surowców i materiałów w 1973 r. i zweryfikować normy zapasów.

Realizację programu wspierać będą zmiany i usprawnienia w planowaniu i zarządzaniu gospodarką. Dokonaliśmy już szeregu zmian o charakterze odcinkowym, opracowując jednocześnie koncepcję zmian kompleksowych, którą stopniowo i z rozwagą wdrażamy obecnie w życie w wybranych organizacjach gospodarczych. Listę tych organizacji będziemy rozszerzać.

Będziemy doskonalili zasady nagradzania za racjonalną gospodarkę materiałową, stosując zachęty płacowe do oszczędniejszego zużywania materiałów. Przewidujemy wprowadzenie zmian w miernikach produkcji i w zasadach oceny działalności organizacji gospodarczych, które nie są jeszcze, lub nie zostaną w najbliższym czasie objęte nowym systemem ekonomiczno-finansowym.

Przed Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz przed wszystkimi resortami gospodarczymi stawiamy zadanie szerokiego kształcenia i doskonalenia zawodowego kadr w problematyce związanej z gospodarką materiałową. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

niżenie ciężaru wagonu o ponad 3,5 tony. Opracowanie nowego wózka do wagonów towarowych, lżejszego o 500 kg, przyczyni się do zaoszczędzenia 10 tys. ton stali rocznie.

Realizacja programu usprawnienia gospodarki materiałowej w przemyśle maszynowym, zakładającego obniżenie kosztów materiałowych o 2-2,5 proc. w skali rocznej powinna przynieść w ciągu 5-lecia — jak mówił minister Tadeusz Wrzeszczyk — oszczędność ponad 200 tys. ton metalu. Wyzwalając rezerwy stosunkowo proste, tkwiące m. in. w poprawie ogólnej kultury i organizacji pracy, sięga się po metody jakościowe, przyspieszające tem p do rozwoju mniej materiałochłonnych branż i wyrobów. O rezultatach takiego podejścia do sprawy świadczy przykład autobusu „Berliet”, w którym ciężar konstrukcji na 1 pasażera jest prawie o 20 kg mniejszy niż w „Jelczu”.

Wielu dyskutantów wiązało problemy usprawnienia gospodarki materiałowej z możliwościami wzbogacenia zaopatrzenia rynku. Zacytujemy za Barbarą Natorską — przew. ZG Zw. Zaw. Włóknarzy: Racjonalniejsze zużywanie surowców i materiałów, które w przemyśle lekkim stanowią ponad 70 proc. kosztów produkcji, oznacza większe ilości tkanin, odzieży, trykotaży, czy obuwi.

Z danych, przytoczonych w czasie dyskusji wynika, że

VI Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu

Stwarzać sprzyjające warunki intensyfikacji rolnictwa

Dalsze usprawnienie zaopatrzenia wsi i rolnictwa oraz skupu produktów rolnych dla potrzeb rynku miejskiego i przemysłu przetwórczego — to główny temat VI Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu, który rozpoczął się 26 bm. w Warszawie.

W pierwszym dniu w obradach uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski, członkowie władz ZSL z prezesem NK — Stanisławem Gucwą oraz ministrowie i kierownicy organizacji spółdzielczych, społecznych i gospodarczych, działających na wsi. Przybyli też delegacje Międzynarodowego Związku Spółdzielczego i organizacji spółdzielczych z bratnich krajów socjalistycznych.

Delegatów powitał wicepremier Kazimierz Olszewski. Nawiazuje do pomysłu realizacji nakreślonego na VI Zjeździe PZPR programu społecznego-gospodarczego rozwoju kraju, mówca wskazał na doniosły wpływ rolnictwa na całą gospodarkę. Stąd też poważne zadania przypadają spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, która poprzez właściwe zaopatrzenie rolnictwa i wsi w środki produkcji i artykuły konsumpcyjne powinna stwarzać sprzyjające warunki do intensyfikacji produkcji rolniczej i poprawy warunków życia ludności wiejskiej.

Poprawa zaopatrzenia w artykuły żywnościowe — mówił K. Olszewski — ma podstawowe znaczenie dla denaturalizacji spożycia na wsi, zaś wzrost dostaw konsumpcyjnych wyrobów przemysłowych niezbędny jest dla wyrównywania różnic w poziomie życia ludności wiejskiej i miejskiej.

Prezes Zarządu Głównego CRS — Jan Kamiński stwierdził, że spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu w ostatnich dwóch latach zwiększyła skup produktów rolnych o 26,8 mld. złotych, produkcję z własnych zakładów — o 6,9 mld. złotych, a sprzedaż detaliczną — o 31,7 mld. zł.

W najbliższych latach przed spółdzielczością zaopatrzenia i zbytu staną jeszcze trudniejsze

zadania. Zaspokojenie przewidywanych potrzeb gospodarki krajowej, w tym wsi i rolnictwa, wymagać bowiem będzie zwiększenia w tym pięcioletnim okresie nie o 43,5 proc., jak zakładano w planie, ale o 64-65 proc.

W imieniu delegacji zagranicznych kongres powitali: członek KC Międzynarodowego Związku Spółdzielczego — Frigyes Molnar i wiceprzewodniczący Radzieckiego Związku Spółdzielni Spożywców Centrosojuz — Wiktor Jakowienko.

27 bm. delegaci omawiać będą kierunki działania w 9 zespołach problemowych. (PAP)

Od 1 marca nowy system stypendialny

1 marca br. wchodzi w życie nowy system stypendialny. Zmienia się wysokość stypendiów, kryteria rozdania oraz poważnie zostaje zwiększona liczba studentów uprawnionych do otrzymywania pomocy materialnej.

Nowe stypendium państwowe składa się z dwóch odrębnych części — socjalnej i premii za wyniki w nauce. Utrzymane zostają stypendia fundowane, ale już jako dobrowolne. Wprowadza się ponadto zróżnicowane nagrody za dobre wyniki w nauce dla studentów nie otrzymujących państwowych lub funduszy stypendiów. Utrzymane zostają nagrody za dyplom z wyróżnieniem, zasiłki losowe, zapomogi, zasiłki rzeczowe i zwrotne.

Stypendium państwowe będzie wypłacane tym wszystkim studentom, w rodzinie których dochód miesięczny nie przekracza 1200 zł na osobę. Podniesienie do tej sumy „barierę dochodowości” pozwoli objąć stypendiami około 70 proc. ogółu studentów (dotychczas stypendystów było 43 proc.). Wysokość części socjalnej stypendium waha się od 400 zł do 1200 zł. Te ostatnie sumy otrzymywać będą studenci, w rodzinie których dochód na 1 osobę wynosi poniżej 600 zł miesięcznie. Najwyższe stypendium socjalne otrzymywać będzie — jak wynika z szacunkowych obliczeń — około 34 tys. studentów.

Premie za wyniki w nauce wypłacane będą tym, którzy otrzymają w poprzedzającej każdy semestr sesji przeciętną z wszystkich e-

KRONIKA DNIA

Wychowanie młodzieży

Problemy właściwego wychowania młodzieży były głównym tematem wczorajszego plenum Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet. Za podstawę dyskusji przyjęto tezy VII Plenum KC PZPR dotyczące młodzieży. Mówiono m. in. o potrzebie propagowania teorii pedagogicznej wśród rodziców, o zacieśnieniu współpracy między szkołą a rodziną. Duże znaczenie wychowawcze przywiązuje Liga Kobiet do działalności środowiskowej w osiedlach i w gminach. Dziesięć aktywistek z Poznania i województwa otrzymało honorowe „Odznaki Ligi Kobiet”. (bg)

Laury dla poznaniaków

W niedzielę podczas zorganizowanego przez Związek Kompozytorów i Muzykologów NRD przyjeżdża na zakończenie tegorocznego Czwartego Biennale Muzycznego w Berlinie, specjalne jury przyznało nagrody krytyki za najlepsze interpretacje współczesnych utworów muzycznych.

Laureatami nagrody krytyki za najwybitniejsze osiągnięcia interpretatorskie zostali między innymi polscy wykonawcy — śpiewaczka Halina Łukomska oraz Poznański Zespół Instrumentów Perkusyjnych pod kierownictwem Jerzego Zgodzińskiego. (PAP)

gżaminów powyżej 3,6. Wynosić będą one od 200 zł do 1000 zł.

O dużej elastyczności nowego systemu stypendialnego i rzeczywistym dostosowaniu go do różnych warunków materialnych studentów i ich różnego stosunku do nauki świadczy niespotykany dotąd wachlarz wysokości stypendiów. Może ono bowiem w minimalnym wariantie wynosić tylko 400 zł, a w maksymalnym — aż 2200 zł. (PAP)

Telefony DZONOSZA

● Na stacji w Jankowie Dolnym w pow. Gnieźno pociąg towarowy przejechał sygnał „stój” i wpadł na drugi pociąg towarowy. Na skutek zderzenia zostały uszkodzone 4 wagony i lokomotywa spalona. Straty szacuje się na około 200 tys. zł. Ofiar w ludziach nie było.

● W Ostrzeszowie poniósł śmierć na miejscu 51-letni Józef K., który idąc nieostrożnie wzdłuż torów został przejechany przez pociąg towarowy.

● W Głuszynie w pow. ostrzeszowski wpadł do piwnicy zalana wodą i utonął 3-letni Z. G.

● Przy zakręcie na Most Uniwersytecki wykołcił się około godz. 9 trzeci wagon tramwaju linii „13”. Odbiło się to fatalnie na komunikacji, gdyż doszło do kilku dziesięciominutowej przerwy w ruchu tramwajowym w kierunku Górzyna i Junikowa.

● W Dolewcu w pow. poznańskim wpadło do studni 2-letnie dziecko. Na szczęście szybko je wyciągnięto, nie doznało większych obrażeń i w tej chwili przebywa na obserwacji w szpitalu. (b)

„Koziołki” płacą

16, 28, 34, 36, 42 dod. 46
końcówka banderoli 7537

W 824 grze „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 25 bm. wypłynęło 382 175 zakładów wartości 1 146 525 zł. Fundusz wygranych wyniósł: 630 588,—zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Stwierdzono: „czwórka” z liczbą dodatkową” w wysokości 57 326,—zł. 58 „czwórka” po zł 1976,— 87 „trójka” premii wygranych” po zł 155,— 2195 „trójka” po zł 55,— 1472 „dwójka” po zł 26,— 24 491 „dwójka” po zł 6,—

Poznańska Gra Liczbowa „Koziołki” organizuje w dniu 4 marca br. o godz. 12,00 na Starym Rynku w Poznaniu podwójne losowanie na które utundowała specjalnie na grody: premię w wysokości 100 000,—zł 5 premii po 10 000,—zł, a na pozostałe końcówki banderoli premie po 5000,—zł.

Nagrody te przeznacza się na czterocyfrową końcówkę banderoli V-zakładowych kuponów złożonych na podwójne losowanie (banderole za 30,—zł).

Końcówka zostanie wylosowana w II-gim losowaniu. Biorąc udział w podwójnej grze „Koziołki” masz czterokrotną szansę. Kupon ten bierze udział w losowaniu pierwszym i drugim specjalnych nagród na czterocyfrową końcówkę banderoli oraz w losowaniu nagród za marzec.

„Toto-Lotek”

4, 5, 10, 36, 38, 44 dod. 20
Końcówka banderoli 01006

2269-K1

Rodziło się nowe życie

Właśnie ukazało się, nakładem Wydawnictwa Poznańskiego, drugie, uzupełnione wydanie książki **Tadeusza Beceli** pt. **„SMIAK WOLNOŚCI”**. Po raz pierwszy praca ta znalazła się na półkach księgarskich w 30-lecie powstania Polskiej Partii Robotniczej. Obecne wydanie weszło do sprzedaży niemal w przeddzień 28 rocznicy wyzwolenia Poznania.

Czytelnikom, którzy nie zapoznali się z książką T. Beceli przypominamy, iż jest to zwięzła relacja o pierwszych dniach wolności i umacniania władzy ludowej w Poznaniu i Wielkopolsce. Autor, uczestnicząc w szeregu zdarzeń z tamtych pamiętnych dni, wyraził odtwarza przebieg ważniejszych faktów, przypomina ludzi tamtego trudnego okresu, stara się naszkicować specyficzną atmosferę pierwszych miesięcy wolności.

Przypominając o książce T. Beceli, przedrukujemy zarazem fragmenty z drugiego jej rozdziału.

Spośród wielu powołanych wówczas do życia instytucji i urzędów do najważniejszych należały na pewno Urząd Stanu Cywilnego. Ludzie żenili się przecież i rodziła dzieci, niezależnie od przeszkód stawianych przez okupanta. Można śmiało powiedzieć, że mnożyli się na złość Himmlerowi i jego zwariowanej polityce populacyjnej. Klinika Położnicza przy ulicy Polnej była czynna, bez przerwy, nawet w czasie walk, które się wokół toczyły. Lekarze, doktorzy Kentzer i Rzepa, wraz z siedmioma siostrami trwali na stanowiskach, chociaż szpital uległ poważnym uszkodzeniom, szczególnie jego lewe skrzydło. Rozbite zostały urządzenia rentgenowskie i biblioteka fachowa. Niemcy zabrali z kliniki dwieście miligramów radu. Mimo grożącego stałe niebezpieczeństwa wśród gruzów rodziło się nowe życie.

Dlatego właśnie dzień 17 lutego, w którym Urząd Stanu Cywilnego otworzył swe podwoje w siedzibie zarządu miasta przy ul. Matejki, jest dniem wartym szczególnego zapamiętania. Tego dnia prezydent miasta wezwał mieszkańców do zgłaszania urodzeń i zgonów, które nie zostały zarejestrowane z powodu działań wojennych. Pierwsze śluby cywilne zawarto w dniu 19 lutego. Świadkami byli nowo kreowani prezydenci miasta. Na pierwszym miejscu w księgach stanu cywilnego zarejestrowano związek małżeński Kazimierza Nadobnika z panią Anatolią Antropow.

Zarząd Miejski zresztą nie tylko udzielał ślubów, lecz wzywał również obywateli do czynnej współpracy nad uruchomieniem gazowni, elektrowni, wodociągów, tramwajów. Powołano także dzielnicowe zarządy mieszkaniowe oraz urządy budowlane, którego zadaniem było usuwanie rumowisk i renowacja uszkodzonych mieszkań. Zakazano również samowolnego zabierania porzuconego mienia i zajmowania mieszkań i przedsiębiorstw. (...)

(...) W dniu 16 lutego otrzymaliśmy do rąk pierwszy numer **„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”**. Pierwsza poznańska gazeta nie przedstawiała się zbyt okazale. Oglądaliśmy ją jednak ze wszystkich stron niby cudowne objawienie, czytając tytuły: „Zerwane pęta”, „Z konferencji kierowników sprzymierzonych mocarstw”, „Zwycięski pochód Armii Czerwonej”, „Prezydent Bierut i premier Morawski u marszałka Stalina”, „O lepsze, promienne jutro”. Był także pierwszy polski wiersz. Rozmowa z Ojczyzną — Czesława Kubalika. (...)

(...) „GŁOS” przyniósł na czołowym miejscu odezwę wojewody poznańskiego do społeczeństwa wielkopolskiego. Pełnomocnik rządu, Michał Gwiazdowicz, podawał do wiadomości, iż obejmuje władzę nad terenem województwa poznańskiego. Apelowo do wypróbowanej karności, pracowitości i zmysłu organizacyjnego Wielkopolan i wzywał wszystkich do podjęcia codziennej pracy. Wyraził także nadzieję, że cie-

nie Stasziców, Marcinkowskich, Langiewiczów, Jackowskich, Wawrzyniaków i całej rzeszy bezimiennych bohaterów będą z nami, w szkole i przy pługu...

Zarząd Miejski informował mieszkańców Poznania, iż przy pomocy do pracy z inżynierem Feliksem Maciejewskim na czele. Prezydent zwracał się do społeczeństwa z apelem o jak największą inicjatywę oraz wzięcie wszystkich sił w kierunku rychłego uporządkowania miasta. Podano także do wiadomości iż w celu zorganizowania aprowizacji miasta rzeźnicy i kupcy wyjechali na prowincję, aby zakupić bydło, zboże i mąkę. (...)

(...) **„GŁOS WIELKOPOLSKI”** był w tych dniach głównym źródłem informacji i zarazem spełniał rolę jakby tablicy ogłoszeniowej: od rozkazu wojennego komendanta miasta i apelu, wzywającego do wspólnej pracy nad usuwaniem min i udzielania pomocy wojsku w razie potrzeby, do zarządzeń prezydenta miasta o rejestracji zaprzęgów konnych i apelu o oddawanie miejsc przechowywania książek, wchodzących w skład bibliotek publicznych.

Gazeta nie była organem partyjnym, jednakże popierała program PPR, zmierzający do utworzenia frontu narodowego i zbudowania Polski demokratycznej, związanej sojuszem ze Związkiem Radzieckim. Redakcja mieściła się po sąsiedzku — przy ulicy Chelmońskiego 22. Zajmowała dwa pokoje w gmachu Urzędu Informacji i Propagandy. Początkowo była właściwie jego agendą. Spośród grona redakcyjnego poznałem najpierw Czesława Brzoskę i Jana Brzeskiego, następnie — Józefa Szulczyńskiego, Eugeniusza Cofte, Józefa Tułasiewicza, Jana Gajewskiego. Siedzieliśmy przy biurkach przeważnie w piaskach, gdyż redakcyjni

nich pokoiów jeszcze nie opalano. Skazani byli na własne pióra i nogi, biuletyny bowiem jeszcze nie wychodziły. (...)

Mieli także kilka maszyn do pisania. Marzyli o dalekopisie. Brakło im laboratorium fotograficznego, archiwum i oczywiście pieniędzy. Za swoją pracę otrzymywali na razie talerz zupy i kawałek chleba.

(...) Wydawanie codziennej gazety umożliwili drukarze, którzy już od 10 lutego zabezpieczali maszyny pozostałe w zakładach „Świętego Wojciecha” — przy ulicy Piotra Wawrzyniaka. Brakujące urządzenia uzupełniono sprzętem z polniemieckiej drukarni „Concordia” i „Drukarni Polskiej”. Pierwszym zleceniem wykonanym w uruchomionej częściowo drukarni były ulotki wzywające Niemców do zaprzestania walki i opuszczenia Hitlera. Lotnicy radziecy zrzucaли je poza frontem i nad Berlinem. Zaczęli także wykonywać pierwsze „elementy biurokracji” — tysiące formularzy, blankietów i plakatów do użytku urzędów instytucji i zakładów przemysłowych. (...)

(...) **„GŁOS”** podał wiadomość o mianowaniu doktora Feliksa Widy-Wirskiego wicewojewodą poznańskim. Starzy działacze pamiętali, że w czasie studiów należał on do młodzieżowych grupowań lewicowych. Później udzielał towarzyszym pomocy lekarskiej i finansowej. Przez wiele lat mieszkał w Poznaniu, nie potrzebował więc rekomendacji. Wicewojewode zobaczyłem po raz pierwszy 18 lutego w gmachu Urzędu Informacji i Propagandy, przy ulicy Chelmońskiego, z okazji otwarcia pierwszego świetlicy. Apelowo wówczas do poznaniaków, żeby się wyprostowali i pokazali, że są gospodarzami tej ziemi.

WSZYSTKO DLA RÓWNOWAGI

Dokończenie ze str. 3

wach zaakceptowali kampanię i postępują, bądź usiłują postępować, jak dawniej (...). Te przeszkody należy wyeliminować.”

Miniona jesień i przełom nowego roku przyniosły ze strony jugosłowiańskich władz szereg rygorystycznych posunięć obciążających na uzyskanie względnej równowagi gospodarczej. Oznajmiono, że przedsiębiorstwa nie dysponujące środkami płatniczymi będą musiały po prostu obniżyć wynagrodzenia załóg o 10 procent. Równocześnie zamrożono płace zatrudnionych w sferze pozagospodarczej po to, by dolegliwości stabilizowania ekonomiki objęły ogół pracujących. Realne widmo likwidacji pojawiło się u bram przedsiębiorstw, którym nie powiedzie się pokrycie strat, związanych z nierentowną produkcją, albo z niewywiązaniami się z finansowymi zobowiązaniami. Oczywiście, uznano w tego rodzaju przypadkach za niezbędne zapewnienie ludziom zamykanych zakładów — nowych miejsc pracy. Odnajmujemy i to, że od 1 lutego zmniejszono uposażenia członków rządu o 10 procent.

Kierownictwa i załogi przedsiębiorstw podjęły szeroko zakrojone starania na rzecz stabilizacji gospodarczej kraju. Przedsięwzięto coś na kształt naszych poszukiwań rezerw gospodarczych. W obawie przed restrykcjami, które miały wejść w życie 1 stycznia, liczne zagrożone nimi przedsiębiorstwa zdołały pokryć straty związane z nierentowną produkcją (w połowie z pomocą bankowych kredytów). Dzięki temu nie milion ludzi, jak wstępnie obliczano, lecz znacznie mniej, dotkniętych zostało dziesięcioprocentową obniżką wynagrodzeń. A mimo to nie brak głosów, krytykujących ten stan rzeczy.

Uzyskanie równowagi gospodarczej stało się pierwszoplanowym zadaniem na rok 1973. Związku Komunistów Jugosławii, rządu i organizacji samorządowych. Zamierza się bezwzględnie powrócić do za-

sad ogłoszonej przed ośmiu laty i nie w pełni zrealizowanej reformy gospodarczej, przy czym wyraźnie obrano kurs na umocnienie centralizmu demokratycznego oraz bardziej planowe sterowanie procesami ekonomicznymi i społecznymi.

Jugosławia, nie należąc do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, intensyfikuje w bieżącym pięcioleciu wyrażnie, bo o 60 procent, swoje obroty z krajami członkowskimi RWPG. Z Polską w roku bieżącym wymiana SFRJ wzrasta o ponad jedną czwartą (w porównaniu z 1972), przy czym szczególnie szybko zwiększa się obustronne obroty produktami przemysłu elektromaszynowego i dostawy kooperacyjne, a także handel towarami konsumpcyjnymi, w tym pewną rolę odegra bezpośrednia współpraca domów towarowych.

D. BIJEDIC (premier, w styczniu 1973): — Osiągnięto znaczne wyniki w przezwyciężaniu trudności. Zrekompensowana została zdecydowana większość strat, powstałych z biegiem czasu wskutek utrzymania nierentownej produkcji. Zmniejszona została o połowę — w porównaniu ze stanem sprzed roku — wielkość inwestycji bez pełnego pokrycia pieniężnego. Poprawia się dyscyplina finansowa. Zmniejsza się liczba zakładów pracy z zablokowanymi kontami bankowymi. Lecz jest to dopiero początek realizacji dużego i bardzo złożonego zadania.

Nie, nie można skomplikowanej mozaiki jugosłowiańskiej współczesności oceniać przez pryzmat belgradzkiego super-samu czynnego non stop, ani nie dostatków Południa, ani zalet „Zastawy 101” lepszej od fiатовskiego pierwowzoru, ani zwykłych wciągów cen, ani samych uroków dalmatyńskiego wybrzeża. Mają narody SFRJ — jak my — niemało za gadanie oczekujących rozwiązań. Po części są to problemy podobne do tych, z jakimi wypada nam się stykać, po części specyficzne dla drogi socjalistycznego rozwoju, obrane przez jugosłowiańską federację.

WIESŁAW PORZYCKI

Dla kogo lodowisko?

Hokej na lodzie nie cieszy się w naszym mieście dużym zainteresowaniem. Miałem możliwość przekonać się o tym wielokrotnie widząc na meczach Zjednoczonych najwyżej w połowie wypełnione trybuny. Na zawodach ligi juniorów, czy łyżwiarstwa figurowego widzów bywa zaledwie kilku lub kilkunastu. I nie ma się czemu dziwić. Poziomych dyscyplin bywa zenująco słaby.

Nie znaczy to, że jazda na łyżwach nie ma swoich zwolenników. Wystarczy zobaczyć przed bramą kilkusetosobową kolejkę oczekujących na rozpoczęcie tzw. ślizgawki. Znaczną rozpiętość wieku od maluchów do wyraźnie podtatujących, no po wiedzmy czterdziestolatków, świadczy, że zainteresowanie poznaniaków tą formą rekreacji jest ogromne. Ponieważ lodowisko ma ograniczoną powierzchnię nie wszyscy chętni zostaną wpisani. Reszta, szczególnie tych młodszych, czeka na następną godzinę, starsi od chodzą wypowiadając komentarze nie pozbawione słuszności.

Nie zamierzam czynić wyświechtanych administrować obiektu, która robi co może, aby liczba osób pozostających

przed bramą była jak najmniejsza. Ponieważ chętnych jest znacznie więcej niż może ich pomieścić tafa, ustalono, że jednorazowo ze ślizgawki może korzystać około 1000 osób. Uwzględniając 1800 m kwadr. powierzchni płyty, z prostego przeliczenia otrzymujemy, że na statystycznego użytkownika wypadła zaledwie około 2 m. kwadr. lodu.

Nie zawsze jest tak tłoczno, ale 600—700 osób to też dużo. O nauce jazdy na łyżwach lepiej nie mówić, w tłoku niestety przecież o upadki i zranienia. A że często się one wielokrotnie awanturami świadczą o tym sygnali, jakie otrzymuje redakcja.

Sztuczne lodowisko należy do obiektów wykorzystywanych praktycznie bez przerwy. Pierwsi użytkownicy wyjeżdżają na lód o 8 rano, ostatni często po godzinie 22. W ciągu doby obiekt jest więc eksploatowany przez 14 godzin, czyli 98 godzin tygodniowo. Jazdy dla publiczności odbywają się w soboty i niedziele w sumie 9 godzin tygodniowo. A i w tych dniach zdarza się, że godziny ulegają przesunięciu z wielu powodów. Tak zatem zaledwie 10 proc. ogólnego czasu eksplo-

atacji przeznaczają się na potrzeby mieszkańców ponad półmilionowego miasta. Resztą czasu dysponują użytkownicy „zrzeszeni”, członkowie klubów sportowych, ogniska TKKF, pracownicy niektórych zakładów pracy, czy wreszcie uczniowie szkół podstawowych i przed szkolacy.

A że dochody z opłat świadczonych przez użytkowników indywidualnych są wyższe (opłaty klubów sportowych nie pokrywają kosztów eksploatacji obiektu za dany czas) upycha się ich jak najwięcej, aby deficyt nie był zbyt wysoki i aby niezadowolonych, czekających przed drzwiami było jak najmniej.

Nie jest naszą intencją opowiadanie się za takim czy innym podziałem godzin. Po dane przykłady świadczą jednak aż nadto jak dalece preferowany jest sport kwalifikowany kosztem masowej kultury fizycznej. Zlikwidowanie niektórych sekcji wychynowych byłoby wylanem dziecka z kąpielą. Trudno jednak nadal tolerować sytuację, kiedy jedynym warunkiem rozwoju jest przydział pewnej liczby godzin na lodowisko.

BOGDAN ZDANOWSKI

W kraju i na świecie

Mistrzostwa Wielkopolski w kolarskich przełajach zgromadziły na starcie 64 zawodników. Na 13,5 kilometrowej trasie najszybszym był kolarz Steinko z Polonii Piła. Wyprzedził on Hadzińskiego — Mazowsze i Gogolewskiego — Stomil Poznań.

Podczas rozgrywanych w Zabrzu halowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski, Grażyna Rabsztyń ustanowiła nowy rekord w kraju na 60 m ppł wynikiem 8,06 sek. W skoku w dal zwyciężył Grzegorz Cybulski wynikiem 7,85 m. Zacięty pojedynek stoczyli tyczkarze w warszawskiej hali AWF. Zwyciężył Tadeusz Olszewski przed Włodzimierzem Sokółskim i Władysławem Kozakiewiczem — wszyscy po 5,10 m.

Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym

W gmachu Słowackiej Filharmonii w Bratysławie nastąpiło uroczyste otwarcie Mistrzostw Świata w łyżwiarstwie figurowym. Odbędzie się one pod protektorem premiera CSRS Lubomira Strouhala i premiera Słowacji Petera Colli.

Jako pierwsze wejdą na lód działy solistki, prezentując program obowiązkowy. Natomiast pierwsze medale tegorocznych mistrzostw przyznane zostaną w środę (28 bm.) parom sportowym. W czwartek, w programie dowolnym, o pierwsze miejsca walczyć będą solisci. W piątek poznamy najlepsze pary taneczne, a w sobotę najlepszych solistów mistrzostw.

Do dyspozycji zawodników i zawodniczek oddano w Bratysławie trzy sztuczne lodowiska. (ob)

Tabele

PIŁKA RĘCZNA

MEŻCZYZN

I LIGA

Grunwald — Anilana	19:16	19:19
Skłak — Pogoń Szczecin	28:17	16:18
Spójnia — Sparta	31:18	26:14
Stal — Gwardia	23:9	29:16
Pogoń Zab. — Wybrzeże	16:17	14:17

1. Skłak	24	40	492—383
2. Spójnia	24	34	413—344
3. Stal Mielec	24	31	488—394
4. Grunwald	24	29	446—417
5. Wybrzeże	24	25	415—434
6. Anilana Łódź	24	24	393—362
7. Pogoń Zabrze	24	20	401—416
8. Sparta Katowice	24	16	429—520
9. Gwardia Opole	24	14	423—517
10. Pogoń Szczecin	24	7	370—480

KOSZYKÓWKA

I LIGA KOBIEC

Lech — Lublinianka	78:81	61:53	
AZS W-wa — Śląsk	72:79	61:63	
Resovia — Polonia	64:66	78:55	
Wisła — Górnik	80:67	87:67	
1. Wybrzeże	28	50	2273—2064
2. Resovia	28	47	2177—2009
3. Wisła	28	46	2088—1902
4. Śląsk	28	46	2041—1873
5. Lech	28	45	2319—2131
6. Lublinianka	28	44	1936—1933
7. Polonia	28	40	2023—2116
8. Pogoń	28	38	2046—2330
9. Górnik	28	33	2063—2204
10. AZS Warszawa	28	31	1999—2234

I LIGA MEŻCZYZN

Wybrzeże — Pogoń	83:64	88:72
Lech — Lublinianka	86:81	87:73
AZS W-wa — Skłak	72:79	64:93
Resovia — Polonia	64:66	78:55
Wisła — Górnik	80:67	87:67

1. Wybrzeże	28	50	2273—2064
2. Resovia	28	47	2177—2009
3. Wisła	28	46	2088—1902
4. Skłak	28	46	2041—1873
5. Lech	28	45	2319—2191
6. Lublinianka	28	44	1936—1933
7. Polonia	28	40	2323—2116
8. Pogoń	28	38	2046—2330
9. Górnik	28	33	2063—2204
10. AZS Warszawa	28	31	1999—2333

Mistrzostwa Polski seniorów w konkurencjach alpejskich rozegrane na trasach Skrzycznego i Beskidka w Szczepku, zakończyły się sukcesem braci Bachledów, którzy zajęli ex aequo I miejsce. Trzeci był Ryszard Cwikla — WKS Zakopane. Wśród kobiet zwyciężyła Maria Królówna wyprzedzając Dorotę Caputównę.

Związkowe Mistrzostwa Polski młodzików w pływaniu, rozegrane w Oświęcimiu zakończyły się zwycięstwem poznańskiego Lecha przed Wartą i Neptunem Stargard.

Mistrzostwa świata w lotach narciarskich odbędą się bez udziału czołowych skoczków japońskich — Kasai, Kono i Aochi.

W międzypaństwowym meczu bokserskim Jugosławia — Polska, rozegranym w miejscowości Zrenjanin, bokserzy polscy doznali wyśokiej porażki 4:16.

W Londynie odbyły się przełajowe mistrzostwa świata w kolarstwie. Na dystansie 21 km, wśród amatorów zwyciężył Thaler (NRF) przed Vermeire (Belgia). Polacy Pitkowski, Cielecki i Polewiak zajęli miejsca 14, 15 i 23. Wśród zawodowców najszybszym był Belg — de Vlaeminck.

Konkurs skoków na 90-metrowej skoczni w Falun wygrał reprezentant NRD — Aschenbach, który za skoki 111,5 oraz 106 m otrzymał notę 258,9 pkt. Drugi był Szwajcar Szeiner, a trzeci Japończyk Itaga. Z Polaków najlepiej wypadł Tadeusz Pawlusiak, który zajął 14 miejsce.

Międzypaństwowe spotkanie w judo juniorów Francji i Polski, zakończyło się w Strasburgu porażką naszej drużyny 10:6.

Podczas międzynarodowych zawodów łyżwiarskich w hali w Monachium, Irena Sztydlowska ustanowiła nowy rekord świata na dystansie 25 m — rezultatem 542 pkt. Na tym samym dystansie, nowy rekord wśród mężczyzn ustanowił także Włoch Ferrari, rezultatem 567 pkt.

Polscy szosowcy przygotowujący się do Wyścigu Pokoju, rozegrali na 100-kilometrowej trasie wyścig z udziałem czołowych zawodników Bułgarii. Najszybszym okazał się Szozda przed Bylickim i Kaczorowskim.

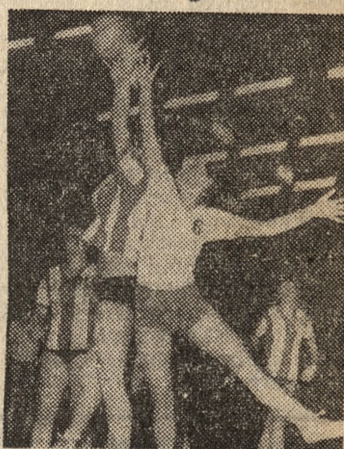
W mistrzostwach świata w łyżwiarstwie szybkim kobiet zakończonych w Stroemsund zwyciężyła Holenderka Kaulen-Deelstra. Jedyną reprezentantką Polski Erwinę Ryś nie znalazła się w pierwszej 16.

Jerzy Pawłowski na III miejscu

W stolicy Belgii zakończył się szablowy turniej „Challenge Martini”. Triumfował złoty medalista olimpijski Wiktor Sidjak (ZSRR) po barażowej walce z Węgrem Marothem. Obaj odnieśli w finale po cztery zwycięstwa. Decydujący pojedynek przyniósł sukces Sidjaka 3:3. Jerzy Pawłowski wywalczył w doborowej stawce trzecie miejsce.

Kolejność finału: 1) Sidjak (ZSRR) — 4 zwyc., 2) Maroth (Węgry) — 4 zwyc., 3) Pawłowski (Polska) — 3 zwyc., 4) Nazymow (ZSRR) — 3 zwyc., 5) Irimlicu (Rumunia) — 1 zwyc. (o-b)

W naszym obiektywie



Przy ul. Młyńskiej w meczu o mistrzostwo I ligi koszykarek, zmierzyły się akademickie zespoły Poznania i Warszawy. Koleżanki podzieliły się punktami. Na zdjęciu fragment pojedynku pod koszem warszawianek.



Interesujące spotkanie o mistrzostwo ekstraklasy w piłce ręcznej mężczyzn, pomiędzy Grunwaldem i silnym zespołem łódzkiej Anilany, zakończyło się sukcesem Grunwaldu. Gospodarze zdobyli trzy punkty, dzięki zwycięstwu 19:16 i remisowi 19:19. Na zdjęciu: fragment meczu pod bramką Anilany.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Pływacy Poznania zdobyli

Puchar Polski

Na pływaliach Gdyni, Krakowa, Łodzi i Raciborza odbyły się zawody o Puchar Polski. Wzięły w nich udział reprezentacje 15 okręgów. W łącznej klasyfikacji najwięcej punktów zgromadziła reprezentacja Poznania — 18,485 przed Gdańskiem — 18,302 i Wrocławiem — 18,243.

A oto najlepsze wyniki tych zawodów wśród kobiet: 100 m st. dow. — Doboszyńska (Gdańsk) — 1,04,8 i Chudzińska (Poznań) — 1,06,4; 200 m st. dow. — Zarzycka (Bydgoszcz) — 2,56,0 i 400 m st. dow. — Pilawska (Gdańsk) — 4,47,0; 200 m st. klas. — Cabaj (Poznań) — 2,53,6 i 200 m st. zmien. — Aukstulewicz (Bydgoszcz) — 2,40,9.

Wśród poznaniaków wyróżnił się w pływaniu na 200 m st. klas. — Smiglak. (o-b)

Wzrost wydajności, ale i potrzeb

Wysokie klasy krotoszyńskich gleb umożliwiają temu powiatowi osiągnięcie wyższych rezultatów, niż średnia województwa w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej. Zajmuje on czołowe miejsce w Wielkopolsce: trzecie — w plonach 4 zbóż z ha i pod względem obsady bydła oraz trzody na jeden hektar, pierwsze — w zbiorach buraków i piątą w uprawie ziemniaków.

Nic więc dziwnego, że najlicniejszy zespół problemowy XV Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KP PZPR w Krotoszynie — zajął się możliwymi i potrzebami rolnictwa. Na czoło analizowanych zagadnień, obok warunków po prawy i intensyfikacji struktury zasiewów, gospodarki nawozowej, nowych form szkoleń rolniczych itp. — wysunęły się usługi dla rolnictwa, zwalczanie chorób zakaźnych wśród pogłowia oraz problem zaopatrzenia wsi w wodę.

Punktualność i rzetelność

Nie były to zagadnienia nowe dla rolników, zrzeszonych w PZPR. W 1971 roku jedno z plenarnych posiedzeń Komitetu Powiatowego poświęcone było analizie i perspektywom rozwojowym usług dla rolnictwa. Wydział Rolny KP PZPR opracował program rozbudowy instytucji usługowych: kółek rolniczych, państwowych ośrodków maszynowych, spółdzielni produkcyjnych itp.

Przy wzrastających zadaniach produkcji rolnej zapotrzebowanie na dobre i terminowe usługi jest bardzo duże. Specyfiką powiatu krotoszyńskiego jest brak rąk do pracy. Niedobór ten musi być rekompensowany nowoczesnie zorganizowaną, zmechanizowaną pomocą dla rolnictwa. Zaczęto od porządkowania spódów bydła, rozszerzenia harmonogramu pracy i modernizacji wyposażenia. Kilkakrotnie powtarzane kontrole komisji rolnych wykazały wiele uciążliwości,

zajmujących rolników czas przy skupie bydła.

Nie zawsze kółka rolnicze wykorzystywały swój potencjał technologiczny i organizacyjny przy rozszerzaniu usług w zakresie prac polowych. Ujawniono, że gospodarka i zarządzanie kółkami nie było zbyt sprawne, stwierdzono wiele sytuacji, w których występowała niegospodarność i brak dbałości o sprzęt maszynowy. Sytuacja ta skłoniła powiatową instancję partyjną do reformy działalności kółek rolniczych: w bieżącym roku zostanie zorganizowana spółdzielnia kółek rolniczych na terenie wzorcowej gminy Rozdrażew. W pozostałych pięciu gminach spółdzielnie zostaną utworzone w najbliższych latach, po zweryfikowaniu efektów, płynących z podjętej reformy.

Aby skrócić drogę maszyn rolniczych do gospodarstw wszystkich sektorów (a tego wymaga ich specjalizacja), w bieżącym i przyszłym roku rozpocznie się budowa międzykółkowych baz maszynowych w Mokronosie, Pogorzeli, Dzielnicach, Orpiszewie i Benicach. Modernizacja i rozwój usług to jedna z form przyspieszenia postępu krotoszyńskiego rolnictwa.

Zdrowe bydło — lepsze mięso

Systematyczny i dynamiczny rozwój hodowli w powiecie krotoszyńskim, stwarza nie tylko konieczność poszukiwania nowych dróg, które prowadzą do szybkiego i ekonomicznego przystosowania masy mięsnej, lecz również zmierzają do ochrony tego, co już zostało wyhodowane.

Przed powiatową służbą weterynaryjną stanęły dodatkowe zadania w zakresie lecznictwa zwierząt. Musi ono tak zintensyfikować swą pracę, by do końca przyszłego roku uwołać powiat od bydła zagrażonego. Służba weterynaryjna podejmuje stały nadzór i kontrolę nad przetworstwem mięs, chłodnictwem i składowaniem środków spożywczych. Operatywność lecznictwa weterynaryjnego (które już w tej chwili posiada 10 samochodów) wzrosło wydatnie w tym roku dzięki zakończeniu rozbudowy Powiatowej Lecznicy Zwierząt w Krotoszynie oraz budowie punktu w Kobylinie.

Mając na uwadze rozwój produkcji zwierzęcej, partyjni działacze Krotoszyna szczególnie znaczenie przywiązują do udzielania praktycznej pomocy rolnikom w modernizacji budynków inwentarskich wszystkich gospodarstw, szczególnie zaś specjalizujących się w hodowli zwierząt. Wydział Budownictwa Powiatowej Rady Narodowej w Krotoszynie dba o to, by projekty obór, chlew-

ni, cieletników itp. były opracowane pod kątem możliwości prowadzenia w nich hodowli zmechanizowanej.

Baza dla właściwego wychowu bydła i trzody chlewnej powiększa się w Krotoszynie z każdym rokiem. Przybywa w powiecie funkcjonalnych, zmechanizowanych budynków, o czym najlepiej świadczy zdobywanie przez krotoszyńskich gospodarzy w ciągu ostatnich lat 7 nagród na wojewódzkich i centralnych konkursach „Złote wiechy”. W najbliższym czasie przybędzie powiatowi 5 chlewni dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych w Borzęcicach, Baszynie, Orli, Obrze Starym i Kobylinie oraz wybudowane zostaną dwie obory zespołowe na 240 stanowisk.

Przeciwdziałanie zapieczęściwaniu wód

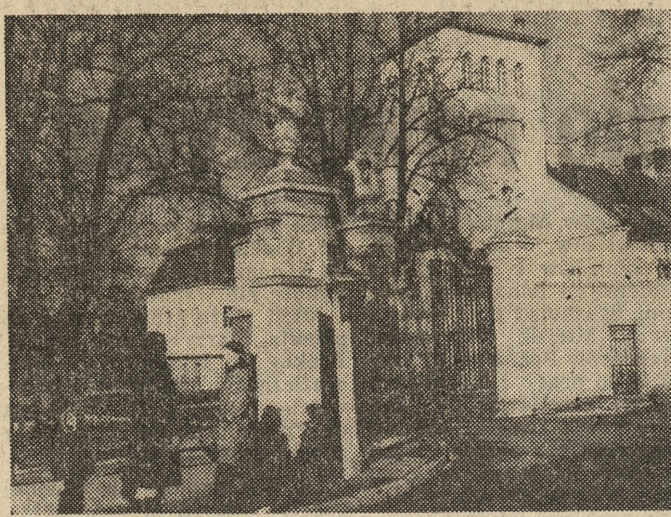
Jeden z dyskutantów jeszcze raz odkrył starą prawdę: bez wody dla bydła nie będzie mleka. Nie sposób mówić o dobrej i wydajnej produkcji zwierzęcej, gdy trzeba wodę dowozić z odległości 2—3 kilometrów do zagrod.

Sytuacja zaopatrzenia krotoszyńskiego rolnictwa w wodę stale się pogarsza. Systematycznie obniżające się lustro wody gruntowej i warunki hydrogeologiczne sprawiają, że na dokonanych 32 bardzo głębokich wierceniach poszukiwawczych, zaledwie 13 dało rezultat pozytywny. Tym bardziej irytuje rolników nieprzemysłowa gospodarka zasobami wodnymi przez zakłady przemysłowe. Zaniedbywanie rzek i zbiorników ściekami nie omiada i tego powiatu. Kwestia budowy i właściwego eksploataowania oczyszczalni ścieków to jedna z form poprawy niedoborów wodnych.

Drugą stanowi docelowy program zaopatrzenia powiatu w wodę. Obok gostyńskiego i kocińskiego, rozwiązanie problemu krotoszyńskiego zostało przez KW PZPR w Poznaniu uznane za priorytetowe. Ze względu na brak naturalnych zbiorników, poprawa nastąpi w znacznej mierze przez budowę wodociągów grupowych i strefowych, obejmujących swym zasięgiem kilka miejscowości, oraz przez rozbudowę istniejących ujęć. Równolegle z tym prowadzone będą prace nad zdrenowaniem gruntów na obszarze 8000 hektarów.

Rolnicy Krotoszyńskiego potrafią wykorzystać dużą szansę, którą są dla nich wartościowe gleby. Ten naturalny potencjał wspierają oni gospodarską troską i pracowitością. Służnie domagają się nadrobienia opóźnień w gospodarce wodnej powiatu, ponieważ przyspieszy to rozwój rolnictwa o kilka lat.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK



Dla rekreacji budowlanych

Malowniczość krajobrazu, obfitość rzek i potoków, liczne źródła mineralne oraz łagodny klimat — to walory regionu kłodzkiego, które stawiają go w rzędzie najważniejszych terenów wczasowych i uzdrowiskowych. Na zdjęciu: Ośrodek Wypoczynkowy Żurawie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego — Bytom w Jeleniowie.

CAF — fot. Rozmystowicz

„Polska magazynowa”

Aby towary nie marniały...

W marcu br. odbędzie się w całym kraju powszechny spis magazynów. Nigdy jeszcze dotychczas w Polsce takiego spisu nie sporządzono. Dowiemy się po raz pierwszy, ile mamy magazynów, jak są wyposażone i zorganizowane itp. itd.

Efektywności wykorzystania zasobów surowcowych i materiałowych oraz gospodarki magazynowej w skali kraju poświęci również swe kolejne plenarne posiedzenie Komitet Centralny PZPR w dniu 26 lutego br. W ramach przygotowań do tego plenum odbyła się w Poznaniu dwudniowa konferencja na temat „Główne kierunki usprawnień organizacyjno-technicznych gospodarki magazynowej w przemyśle artykułów konsumpcyjnych”.

Skąd tak duże zainteresowanie gospodarką magazynową w naszym kraju? Jakiego problemu są najważniejsze i wymagają najszybszego rozwiązania?

Co powinniśmy wiedzieć

Bardzo często dowiadujemy się o tym, że jakiś towar uległ zniszczeniu wskutek niewłaściwego przechowywania, a inny się zepsuł, gdyż z powodu braku magazynów składowano go pod gołym niebem. Często są jeszcze praktyki oddawania nowych zakładów pracy bez magazynów. Ich budowa ciągle się nierzadko latami, chociaż ostatnio mamy także przykład niezwyklej sprawności działania i w tej dziedzinie, czego świadectwem jest rekordowo krótka budowa magazynu poznańskiego „Stomila”.

Nadal obserwuje się jednak zjawisko „głodu magazynowego”. Narodził się on już wówczas, gdy obowiązywała jedna zasada: produkować jak najwięcej. Gdzie i jak towar przechować — to było wówczas kwestią znacznie mniej ważną.

Ocenę ilości i jakości magazynów oraz krajowych potrzeb inwestycyjnych w tym zakresie podjęła ostatnio Państwo-

wa Rada Gospodarki Materialowej, a w Poznaniu — Centralny Ośrodek Gospodarki Materialowej. Udzielenie odpowiedzi na wiele istotnych pytań nie jest bynajmniej łatwe. W trakcie zorganizowanej w Poznaniu konferencji prasowej przedstawiciel PRGM, dr Jan Bodak, nie mógł np. udzielić odpowiedzi na wiele pytań stawianych przez dziennikarzy, bowiem nie ma w kraju żadnych danych, dotyczących pewnych dziedzin gospodarki magazynowej. Nikt dotąd po prostu takich badań nie prowadził.

Czego zatem nie wiemy? Lista takich spraw jest dość długa. Nie ma informacji o tym, ile w Polsce mamy magazynów (po to organizuje się w marcu spis); niektórzy tylko szacują powierzchnię istniejących magazynów na 30 mln m². Nie wiemy też jakie straty ponosimy z powodu niewłaściwego przechowywania towarów, ile oraz jakich magazynów nam potrzeba. Brak też rozeznania, jakie straty powstają wskutek nie przystosowania magazynów i transportu do składowania oraz przewożenia towarów w paletach oraz kontenerach. Warto by także przeprowadzić badania dla określenia oszczędności, które można by uzyskać przy wykorzystaniu elektronicznych metod obliczeniowych w „administracji” magazynowaniem.

Wstępne rozeznanie

Mimo braku ogólnych danych pewne problemy magazynowania zostały już poznane. Wiadomo na przykład, że 30 procent magazynów podległych Ministerstwu Handlu Wewnętrznego i Usług nie zapewnia towarom właściwego przechowywania. W skali kraju również 30 procent wszystkich magazynów stanowią pomieszczenia o powierzchni do 100 m², a tylko kilkanaście procent, to budynki duże i nowoczesne. Wiadomo także, iż potrzebne inwestycyjne w tym

zakresie wynoszą ponad 10 mln m².

Przewiduje się, że całkowite zaspokojenie „głodu magazynowego” nastąpi w Polsce po roku 1990.

Jest jeszcze inna kwestia: dyktoryzują wielu przedsiębiorstw przynajmniej, że w magazynach zatrudniani są najniższej kwalifikacji pracownicy; nie mamy też szkół przygotowujących młodzież do zawodu magazyniera. To też dobrze, że w Poznaniu poczyniono starania o utworzenie Technikum Gospodarki Magazynowej.

I ostatni już sygnał. Przedsiębiorstwa budowlane przyjmujące do swych portfeli zamówień pozycję „magazyn”, równocześnie dyktują inwestorowi jej kształt, a nierzadko i funkcje (!). Tutaj inwestorzy mają niewiele do powiedzenia. Albo zgodzą się na „taki” magazyn lub zmuszeni zostaną do zrezygnowania budowy.

Dzielnice magazynowe i kontenery

Jaka będzie przyszłość „Polski magazynowej”? Można przewidzieć już dzisiaj kilka jej elementów. Przede wszystkim w dużych miastach powstaną nowoczesne dzielnice magazynowe. Tworzą się już takie dzielnice w Warszawie, Krakowie, Koszalinie; interesują się takimi propozycjami władze Poznania. Dzielnice magazynowe, to nie polski wymysł. Istnieją one we wszystkich większych aglomeracjach. Widziałem takie magazyny — giganty w Moskwie, Mediolanie, Brukseli i Paryżu.

Nowe magazyny mają być przystosowane do przechowywania i spedycji towarów w formie palet i kontenerów (pojemników). W tym celu konieczne jest zarazem jednoczesne przygotowanie środków transportu (kolej, samochody, statki) oraz stacji przeładunkowych.

Ważne jest też, aby magazynierzy-praktycy częściej na co dzień korzystali z doświadczeń specjalistów z dziedziny przechowywania. Ci ostatni dysponują przecież receptami, jak uniknąć strat towarów na skutek niewłaściwego przechowywania.

W końcu chodzi o to, że nie wystarczy towar wyprodukować. Nim trafi on do innego wytwórcy lub na rynek musi być przedtem odpowiednio przechowany. Wybudowanie nowoczesnego magazynu, musi być zatem dla producenta tak samo ważnym zabiegiem jak inwestowanie w nową halę produkcyjną czy kupno obrabiarki.

Powstało ostatnio Przedsiębiorstwo Państwowe Magazyny Usługowe. Ma ono swoje filie w Łodzi, Opolu, Pruszkowie i Poznaniu-Junikowie, a w planach budowę magazynów w Zabrzu i innych miastach. Jedną zaskórką wprawdzie wiosny nie czyni, ale to właśnie przedsiębiorstwo, być może, przełamie dotychczasowy marazm w przechowywaniu. Znak to również, że zaczęliśmy inwestować w magazyny: koncepcją nową organizacją i coraz większymi środkami finansowymi.

MAREK PRZYBYLSKI

WSZYSTKO DLA RÓWNOWAGI

Korespondencja własna z Jugosławii

Nie spadek formy (utrzymujący się) piłkarzy, nie na rastającą falę zagranicznych turystów i nie kolejna konferencja państw niezaangażowanych — które to sprawy tu zawsze budziły żywe zainteresowanie — dominują na szpaltach jugosłowiańskiej prasy, czy w rozmowach obywateli państwa sześciu republik. Tematem absolutnie dominującym od szeregu tygodni, pozostaje w Jugosławii gospodarka, potrzeba jej uporządkowania i stabilizacji.

Bilans roku 1972 wypadł pod wieloma względami dla jugosłowiańskiej federacji dodatnio, a jednak problemów do rozwiązania i to wężowych, nabierało się co niemiara. Przemysł zwiększył produkcję o 8 procent (w porównaniu z rokiem 1971), zatrudnienie wzrosło o 4 procent, deficyt bilansu handlowego został znacznie zmniejszony, w bilansie płatniczym osiągnięto nawet 200 milionów dolarów nadwyżki. Powiodło się zdynamizowanie — aż o 25 procent — eksportu przy jednoczesnym zredukowaniu importu o 10 procent. Godny odnotowania jest fakt, iż w roku minionym same nietowarowe wpływy de-

wizowe Jugosławii przekroczyły 1,5 miliarda dolarów i były o 22 procent większe niż w 1971. Więcej niż połowę wymienionej kwoty przekazali do kraju Jugosłowianie czasowo pracujący za granicą, ale aż 461 milionów dolarów przyniosła turystyka. Tym samym zanotowano w ciągu siedmiu lat aż pięciokrotny wzrost wpływów z tej sfery usług. Stawia to Jugosławię w grupie krajów o średnio rozwiniętym ruchu turystycznym na świecie.

J. BROZ-TITO (w liście z 18 września 1972 do wszystkich członków partii): „...ZKJ powinien jeszcze bardziej zdecydowanie walczyć o to, by załogi robotnicze i wszystkie środowiska społeczne w maksymalny sposób wykorzystywały

zasoby wewnętrzne, podnosiły wydajność pracy, podnosiły poczucie odpowiedzialności społecznej i dyscypliny pracy. (...) Na wszystkich frontach należy zdecydowanie walczyć z postawami „konsumenta”, ze zjawiskami nieodpowiedzialnego stosunku do pracy i środków społecznych, z marnotrawstwem i pasożytnictwem”.

Zarazem rok 1972 przyniósł zjawiska niekorzystne. Ceny detaliczne, według oficjalnych danych, wzrosły w porównaniu z rokiem 1971 średnio o 15,6 procent (żywność podrożała nawet o 19 procent), podczas gdy liczone się że zwykła tylko 5,5-procentowa. Dał się odczuć dotkliwy niedobór środków płatniczych w przedsiębiorstwach, zasadzający się na wzajemnych zadłużeniach.

Wchodzą tu w grę: straty spowodowane nierentowną produkcją, inwestycje z niezapełnionymi środkami finansowymi na ich kontynuację, nieopracowane zobowiązania gospodarcze państwa, republik i okręgów wobec licznych organizacji przemysłowych i usługowych.

Także sprawa pełnego zatrudnienia, pomimo pewnego postępu na tym polu, pozostawała słabą stroną jugosłowiańskiego życia społeczno-gospodarczego. Nadal jest zarejestrowanych około 300 000 poszukujących pracy, a liczba Jugosłowian, którzy wywedrowali za granicę w poszukiwaniu zajęcia wynosi co najmniej 800 000. Emigracja zarobkowa — by nie upraszczać sprawy — wiąże się dla SFRJ* z niemałymi

mi korzyściami, ale też nastrożają spór trudności, zważywszy, iż odpływ dotyczy mężczyźni i to w najlepszym wieku produkcyjnym.

Szukając sposobów podreperowania budżetu, liczne przedsiębiorstwa (obliczono, że co trzecie) zabiegają o zatwierdzenie wyższych cen na swe wyroby i usługi. Temu starają się zapobiec partia, władze rządowe i samorządowe. Ale mimo tego w styczniu ceny mięsa zostały podniesione o 20 procent, a przewozy kolejowe droższe o 11 procent. „Stagflacja” — tak określają ostatnio jugosłowiańskie publikatory dostrzeżalne przejawy pewnej stagnacji produkcji i stagnacji wydatków obywateli, co jest wynikiem podwyższonej cen.

S. DOLANC (sekretarz Biura Wykonawczego Prezydium ZKJ):

„— Niektórzy tylko w słowo

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

* Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 49 (9021) 27 II 1973



POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI
oraz Przedsiębiorstwo Państwowe
„TOTALIZATOR SPORTOWY”
zawiadamiają, że:

DNIA 4 MARCA 1973 ROKU

odbędzie się losowanie

PODWÓJNYCH ZAKŁADÓW TOTO - LOTKA

Dochód z drugiego, dodatkowego losowania przeznaczony jest
na **FUNDUSZ OLIMPIJSKI**

Biorąc udział w tych zakładach — za podwójną opłatą
(5 zakładów za 20 zł) lub za podwójnie opłaconym systemem
— można wygrać

WYSOKIE NAGRODY PIENIĘŻNE

MILION ZŁOTYCH w I losowaniu

MILION ZŁOTYCH w II losowaniu

oraz **NAGRODY SPECJALNE**

• Dwa samochody osobowe

• Wyjazd na Igrzyska XXI Olimpiady do Montrealu 1976 r.

• Wyjazd na międzynarodową imprezę sportową w 1973 r. (KDL).

W ramach wycieczek organizowanych przez P. I. S. i T.
„SPORTS - TOURIST” NAGRODY SPECJALNE — wylosowane zostaną w końcu marca 1973 r. spośród kuponów opatrzonych 4-cyfrową końcówką banderoli, wylosowaną w dniu 4 marca 1973 r.

Posiadacze kuponów z wylosowaną 4-cyfrową końcówką banderoli, którzy nie uzyskają Nagrody Specjalnej, otrzymają:
PREMIĘ POCIESZENIA w wysokości 1.000 złotych.
Zakłady podwójne można zawierać na wszystkich rodzajach kuponów Toto - Lotka, również abonamentowych.

Zasady losowania oraz terminy reklamacji — zgodnie z obowiązującymi: Regulaminem Toto - Lotka oraz Regulaminem Premiowania Kuponów PPTS.

POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY
2299-K1

Kupno Sprzedaż

Kupię motorower Simson dwuosobowy, najchętniej nowy. Henryk Bzdioch, Wronki, Polna 16. 228p

Kupię nowy sumator elektryczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37643g

Sprzedam tapczan, spacerówkę, Czerwonej Armii 15 m. 4. 38227g

Samochody

Kupię nowego Wartburga. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36522g.

Auto Service, Kraszewskiego 30 — wykonuje wieoletniej trwałości zabezpieczenia antykorozyjne dla samochodów nowych 15 proc. rabatu. Od 1 marca — 31 maja 1973, wykonujemy bezpłatnie gwarancyjne poprawki zabezpieczenia. Specjalność: naprawy samochodu Syrena. 35315g

Sprzedam nową karoserię Fiata 125 P. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38005g.

Kupię nowego „Trabant - Combi” albo limuzynę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38305g.

Konto PKO na Fiata — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37079g

Lokale

Przyjmę panie na pokój. Górczyn, Gostyńska 67. 38034g

Kraków — zamiana na Poznań! 2 pokoje z kuchnią, komfortowe, nowe budownictwo, lub pokój z kuchnią, okolica Poznań do 50 km. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37081g

Zamienie M-5 Osiedle Hetmańska — na M-6 lub M-5 na Osiedlu Dębiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37040g.

Praca Nauka

Zatrudnię pracownika na gospodarstwo rolne. Złotkowo 13, pow. Poznań. 37348g

Fryzjerka potrzebna. Ul. Świerczewskiego 65. 37852g

Obwieszczenia

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań - Nowe Miasto, wspólny dla wszystkich PDRN w Poznaniu, przy ul. Ogrodowej 5 — zawiadamia, że zgodnie z ustawą z dnia 26. X. 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. nr 27, poz. 250) — załatwia wszystkie sprawy dotyczące

STWIERDZENIA NABYCIA TYTUŁU WŁASNOŚCI GRUNTÓW ROLNYCH o powierzchni od 2.000 m²
Regulowanie tytułu własności następuje nieodpłatnie.

Posiadacze gruntów rolnych o nieregulowanym dotychczas tytule własności proszeni są o przybycie do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa w następujących terminach:

- Dla działki Nowe Miasto, w dniach od 1-15 marca 1973 r.
- Dla działki Stare Miasto, w dniach od 15-25 marca 1973 r.
- Dla działki Jeżyce, w dniach od 25 marca do 10 kwietnia 1973 r.
- Dla działki Grunwald, w dniach od 10 do 20 kwietnia 1973 r.
- Dla działki Wilda, w dniach od 20 do 30 kwietnia 1973 r.

Dla usprawnienia obsługi zainteresowanych szczegółowe informacje udzielane będą w poniedziałki od 8-17, w środy i piątki od godziny 8-14, w siedzibie Wydziału, ul. Ogrodowa 5, II piętro, pokój nr 4. 2823-K1

UWAGA!

NOWOŚĆ

UWAGA!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE

WPROWADZIŁY DO SPRZEDAŻY NA TERENIE POZNANIA

drób dzielony na tackach:

♦ UDA Z KURCZĄT,

♦ PIERSI Z KURCZĄT,

♦ PORCJE ROSOŁOWE,

♦ CWIARTKI przednie i tylne z kurecząt.

Kupując drób dzielony na tackach, szybko przyrządzisz potrawę.

Wymienione elementy z drobiu sprzedawane są w sklepach MHM, MHD, PSS. 2232-K1



Nieruchomości

Odstąpię 1 ha nowo założonej plantacji truskawek Senga. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37343g

Sprzedam niezabudowaną nieruchomość 0,9 ha w Leśnie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36975g

Sprzedam połowę domu dwurodzinnego (piętro) — na Sołacz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38229g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 45 ha, położone 6 km od Sremu. Informacji udzieli Marian Górski — Srem, Mickiewicza 38.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — zatrudnią zaraz:

- ANALITYKÓW I PROJEKTANTÓW SYSTEMÓW elektronicznego przetwarzania informacji — wymagane wykształcenie wyższe techniczne i ekonomiczne,
- PROGRAMISTÓW komputera — wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne oraz średnie techniczne i ekonomiczne,
- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW — do obsługi technicznej urządzeń systemu komputerowego,
- OPERATORÓW urządzeń systemu komputerowego — wykształcenie średnie (mężczyźni),
- DOKUMENTALISTÓW d/s informacji patentowej — wymagane wykształcenie wyższe techniczne, wzgl. średnie techniczne, praktyka z zakresu informacji patentowej oraz znajomość dwóch języków obcych,
- KIEROWNIKÓW stacji maszyn księgujących — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i praktyka w eksploatacji maszyn księgujących Ascota 170,
- PRACOWNIKÓW fizycznych
- TOKARZY,
- FREZERÓW,
- WYTACZARZY,
- WIERTACZY,
- SPAWACZY elektrycznych,
- ŚLUSARZY silnikowych i remontowych,
- INSTALATORÓW,
- KIEROWCÓW wózków,
- MANEWRÓW,
- SUWNICÓW,
- ROBOTNIKÓW do transportu wewnętrznego,
- ROBOTNIKÓW gospodarczych,
- SPRZĄTACZKI,
- WARTOWNIKÓW do straży przemysłowej,
- STRAŻAKÓW,
- POMOCE KUCHENNE,
- MURARZY,
- TYNKARZY,
- BETONIARZY,
- CIESIELI,
- ZEBROJARZY,
- INSTALATORÓW, BLACHARZY ze specjalnością instalacji wentylacyjnej,
- ELEKTROMONTERÓW.

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, pokój 101. 1912-K1

Komunikaty

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu — zawiadamia, że z dniem 1 marca 1973 r. przystępuje do budowy kanalizacji w ul. Poznańskiej w PILE, która trwać będzie do końca bieżącego roku.

UL. POZNAŃSKA
ZAMKNIĘTA BĘDZIE DLA RUCHU KOŁOWEGO, OBJAZD UL. KRANCOWA I WIOSNY LUDÓW.
Zainteresowanych prosimy o uwzględnienie powyższego przy planowaniu zaopatrzenia w materiały opałowe i prądy rolne. 2363-K1

Zguby Różne

Zgubiono dowód rejestracyjny skutera Osa nr PF 4101, wystawiony przez PPRN Nowy Tomiś, na nazwisko Stefan Strzyżewski, Leśnictwo Chodzież, poczta Bolesław. 229p

Wykonuję grzejniki stalowe oraz piece c. o. od 1-20 m². Osiedle Plewiska, ul. Wioślarska 7. 35522g

Naprawa parasoli Poznań, Rybaki 9. 35808g

Bezpłatne czyszczenie parokietów, podłóg — lakierowanie. Telefon 67-11-24. 37992g

Przedsiębiorstwo
Przerobu Złomu Metali w Swarzędzu
ul. Rabowicka 2
zawiadamia, że w związku z remontem i legalizacją wagi wozowej

wstrzymuje
odbior dostaw złomu

transportem bezszynowym
w dniach 10 — 24 marca 1973 roku. 467-K2

UWAGA!
POZNAŃSKA GRA LICZBOWA „KOZIOŁKI”
organizuje

PODWÓJNE LOSOWANIE 825 GRY

w dniu 4 marca 1973 roku

na które ufundowała specjalne nagrody:

1 premia w wysokości 100.000,— zł

5 premii po 10.000,— zł

a na pozostałe końcówki banderoli

premie po 5.000,— zł.

Nagrody te przeznacza się na czterocyfrowe końcówki banderoli V-zakładowych kuponów złożonych na podwójne losowanie (banderole za 30,— zł).

Biorąc udział w podwójnej grze „Koziołki” — masz czterokrotną szansę.

Kupon ten bierze udział w losowaniu pierwszym i drugim specjalnych nagród na czterocyfrową końcówkę banderoli oraz w losowaniu nagród za miesiąc marzec 73

1998-K1

Dnia 25 lutego 1973 r. zmarł na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy, najlepszy, najtrościwszy mąż i ojciec, śp.

ANASTAZY JAN WROŃSKI
dr chemii, pplk WP

Pogrzeb z kaplicy cmentarnej na Junikowie, odbędzie się w dniu 1. III. 1973 r. o godz. 11.55.

o czym zawiadamiają w nieutulonym smutku pogrążeni

żona i córka z rodziną 38302g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1973 r. po ciężkiej chorobie i pracowitym, pełnym poświęcenia życiu, krótko po bolesnej stracie ukochanej córki, odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtrościwszy ojciec, brat, szwagier, wujek, teść, dziadek, przeżywszy lat 63, śp.

MIECZYSLAW SOLICKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

W smutku pogrążone
żona, córka, syn i rodzina 38271g

W dniu 22 lutego 1973 roku zmarł
EMILIAN ZIMNY
emeryt PZNF w Luboniu

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja
Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych. 498-K2

W dniu 22 lutego 1973 r. zmarła po ciężkiej chorobie

MIROSLAWA PARASZKIEWICZ

Zegnamy z głębokim żalem niezapomnianą uczennicę i koleżankę, zasługującą na przyjaźń i szacunek.
Rodzinie składamy wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia.

Dyrekcja, Grono Profesorskie,
Komitet Rodzicielski, Administracja
oraz uczennice i uczniowie
Liceum Medycznego — Poznań. 2337-K1

Dnia 23 lutego 1973 roku zmarł członek naszego Cechu

kol. IGNACY TOŚ

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składa

Cech Rzemiosł Różnych — Gostyń 38210g

S.†p.

STEFAN LESIŃSKI

biegły księgowy

ukochany mąż, ojciec, brat i szwagier zmarł 24 lutego 1973 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 63

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Pozostały pogrążone w smutku

żona, dzieci i rodzina
Poznań, ul. Wielka 13 m. 4. 38334g

† W dniu 24 lutego 1973 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 81 moja ukochana żona, matka, teściowa i babcia, śp.

ANTONINA BIAŁEK

z domu SPRINGER

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku
mąż z rodziną
Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 9a. 38323g

† Dnia 25 lutego 1973 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 89 nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

HELENA KOCZOROWSKA

z domu STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Poznań, ul. Kanałowa 18/10. 38316g

W dniu 23 lutego 1973 r. zmarł wieloletni członek Cechu

CZESŁAW KLIKS

zegar mistrz

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 lutego 1973 r. o godz. 15 w Stęszewie.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składa

Cech Rzemiosł Metalowych
i Elektrotechnicznych w Poznaniu. 38312g

W dniu 21 lutego 1973 roku zmarł

FRANCISZEK HETMAN

emeryt PZNF w Luboniu

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja
Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych. 497-K2

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 lutego 1973 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadziuś, śp.

JAN BIEGAŃSKI

oficer rezerwy, emerytowany prac. DOKP,
odznaczony Krzyżami Zasługi

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie, dnia 28 bm. o godz. 16.

RODZINA

† Z wielkim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 lutego 1973 r. przedwcześnie odeszła od nas na zawsze po długich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza mama i babcia, najwierniejszy przyjaciel i podpora życia, śp.

JÓZEFA BUCIORA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 14.15 na Junikowie,
o czym zawiadamiają pogrążone w smutku

DZIECI

38307g

HELENA FRANKIEWICZ

z domu PRZYKUCKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 lutego 1973 r. o godz. 15.30 z kaplicy przy kościele Św. Ducha w Pobiedziskach.

Pogrążona w smutku
RODZINA

Pobiedziska, Kazimierza Odnowiciela 3 38251g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lutego 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana matka, teściowa, siostra i ciocia, przeżywszy lat 64, śp.

ANNA SEIFERT

z domu KACZOROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 lutego 1973 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążeni w smutku
mąż, syn, synowa, siostra oraz rodzina
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 156 m. 8. 38253g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1973 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier, kochany wujek, przeżywszy lat 78, śp.

ROMAN PRZYBYŁ

powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Powstańcym

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

W głębokim żalu i smutku pogrążona
żona z rodziną
Lubon k. Poznania,
PZNF Kolonia 4 m. 3. 38267g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lutego 1973 r. zmarła po długich cierpieniach, w wieku 73 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia, siostra i ciocia

BALBINA KAŻMIERCZAK

z domu BŁOCH

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Prosi się o nieskładanie kondolencji.
W smutku pogrążeni
córka, synowie i rodzina

Poznań, ul. Wołowska 10. 38279g

GRUPA WIELKOPOLSKA — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: 60-959 Poznań skrytka pocztowa 1074. ● Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Czarniak (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny), Zbigniew Sek, Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. ● Telefony: centrala 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami: 657-18. Redaktor naczelny 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ● Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. ● Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19. 60-959 Poznań. tel. 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. ● Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. ● Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń — na kwartał, półrocze lub rok — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe. D-11

